

Ewangelia Łukasza

Rozdział 18

1. I powiedział im jeszcze podobieństwo do tego zmierzające, iż się zawsze potrzeba modlić, a nie ustawać, 2. Mówiąc: Był niektóry sędzia w jednym mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydził. 3. Była też wdowa w temże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomścij się krzywdy mojej nad przeciwnikiem moim. 4. Lecz on długo nie chciał. Ale potem rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boję i człowieka się nie wstydę, 5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy jej, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężką. 6. Rzekł tedy Pan: Słuchajcież, co mówi niesprawiedliwy sędzia. 7. A Bóg izali się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi? 8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychle. Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi? 9. Rzekł też i do niektórych, którzy ufali sami w siebie, że byli sprawiedliwymi, a inszych za nic nie mieli, to podobieństwo: 10. Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, jeden Faryzeusz a drugi celnik. 11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie, Boże! żem nie jest jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołężnicy, albo jako i ten celnik. 12. Poszczę dwakroć w tydzień; daję dziesięcinę ze wszystkiego, co mam. 13. A celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu. 14. Powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcej niżeli on: albowiem kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. 15. Przynoszono też do niego i niemowlątka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili je. 16. Ale Jezus zwoławszy ich, rzekł: Dopusćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takowych jest królestwo Boże. 17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątko, nie wnijdzie do niego. 18. I pytał go niektóry ksiązę, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczyć żywot wieczny? 19. I rzekł mu Jezus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg. 20. Umiesz przykazania? Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie świadcz fałszywie, czcij ojca twego i matkę swoją. 21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojej. 22. Co usłyszawszy Jezus, rzekł mu: Jednego ci jeszcze nie dostaje; wszystko, co masz, sprzedaj, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; a przyszedłszy naśladowaj mię. 23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty. 24. A gdy go Jezus ujrział bardzo zasmuconego, rzekł: Jakoż trudno ci, co mają pieniądze, wnijda do królestwa Bożego! 25. Albowiem łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wnijść do królestwa Bożego. 26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może być zbawiony? 27. Ale on rzekł: Co jest niemożliwe u ludzi, możliwe jest u Boga. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą. 29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż nie masz nikogo, co by opuścił dom, albo rodziców, albo braci, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, 30. Aby nie

wziął daleko więcej w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego. **31.** A wzięwszy z sobą onych dwunastu, rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez proroki o Synu człowieczym. **32.** Bo będzie wydany poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany: **33.** A ubiczowawszy zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie. **34.** Lecz oni z tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono. **35.** I stało się, gdy się on przybliżał do Jerycha, ślepy niektórzy siedział podle drogi, żebrząc. **36.** A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, co by to było? **37.** I powiedziano mu, iż Jezus Nazareński tędy idzie. **38.** I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidowy! zmiłuj się nade mną. **39.** Lecz ci, co szli wprzód, gromili go, aby milczał. Ale on tem więcej wołał: Synu Dawidowy! zmiłuj się nade mną. **40.** Zastanowiwszy się tedy Jezus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: **41.** Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: Panie! abym przejrzał. **42.** A Jezus mu rzekł: **Przejrzyj, wiara twoja ciebie uzdrowiła.** **43.** I zarazem przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.